

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł. dla odbierających pismo na miejscu 1 zł. - Cena pojedynczego numeru 10 groszy
REDAKCJA I ADMINISTRACJA CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 24-45
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.
Godziny przyjęć redakcyjnych i wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 18 tej.
KSIĘGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO” II ALEJA 24.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 60 gr. w tekście i wydruku 40 gr. za tytułem 20 gr. (brodus ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr. każdy dalszy wiersz 15 gr. Najniższe ogłoszenia droższe 150 zł. - Uzględnienia na 1 tydzień 10 proc. drożej. Ogłoszenia serwilne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjna, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkukrotnych - rabat.

Dymisja angielskiego ministra wojny

Ustąpił również kierownik ministerstwa informacji

8.300 tonowy okręt najechał na minę

Londyn, 8 stycznia.
Francuski okręt „City of Marseille” (8300 ton) u wybrzeży angielskich najechał na minę i został ciężko uszkodzony. Jeden z członków załogi został zabity, trzynastu odniosło rany. Okręt został przyholowany do brytyjskiego portu.

Wzrost strat w okrętach

Amsterdam, 7 stycznia.
Angielski okręt „Ardangorm” (5200 ton) około wybrzeży Kornwalii zatonił. Okręt wysłał sygnały wzywające pomocy. U wybrzeży Irlandii angielski frachtowiec „Athelbeach” (2200 ton) zatonił.

Delegaci Japonii w Moskwie

Moskwa, 8 stycznia.
Japońska delegacja gospodarcza pod przewodnictwem posła Matshyma we czwartek przybyła do Moskwy. Delegacja japońska, składająca się z pięciu członków, została powitana na dworcu przez przedstawiciela komisariatu handlu zagranicznego. Na dworzec przybyli również ambasador japoński w Moskwie Togo oraz członkowie japońskiej ambasady.

Japoński przedstawiciel u Molotowa

Moskwa, 8 stycznia.
Komisarz spraw zagranicznych Molotow przyjął w piątek kierownika przebywającej w Moskwie japońskiej delegacji handlowej, Matshymę. W czasie przyjęcia obecny był również japoński ambasador w Moskwie, Togo.

Zyczenia noworoczne dla dr. Franka

Kraków, 8 stycznia.
Wszystkie formacje, stacjonujące na Zamku krakowskim, złożyły życzenia noworoczne Generalnemu Gubernatorowi dr. Frankowi. Oddziały ustawiły się szeregami na dziedzińcu zamkowym, po czym dowódca złożył raport dr. Frankowi, przedstawiając mu swoich podwładnych i składając życzenia. Dr. Frank dokonał przeglądu oddziałów, po czym wygłosił krótkie przemówienie, dziękując za życzenia i podkreślając znaczenie służby na wschodnich granicach Rzeszy.

Minister Rzeszy dr. Seyss-Inquart zaprosił urzędników i funkcjonariuszy rolniczych niemieckich placówek i władz w Krakowie na wycieczkę sylwestrową do Starogo Teatru, gdzie zebrani spędzili kilka miłych godzin.

Ciężki cios dla gabinetu Chamberlaina

Wymowny dowód zamieszania w rządzie angielskim

Amsterdam, 8 stycznia.
Jak donosi Reuter z Londynu, minister wojny Hore Bellish a i minister informacji Mac Millan ustąpili ze swych stanowisk. Ministrem wojny został dotychczasowy minister handlu Stanley. Ministrem handlu mianowany został sir Andrew Duncan, a kierownictwo ministerstwa informacji objął sir John Reith.

Odejście angielskiego ministra wojny z zajmowanego stanowiska rzuca szczególnie światło na wewnętrzną niepewność angielskich podległych wojennych. W tym momencie brak jeszcze szczegółów o powodach nagłej dymisji, mimo to można już teraz stwierdzić, że ogólny dyktando, który głosił pod każdym względem w Anglii, jest istotną przyczyną dymisji. — Deklamowana jednoznacznie „gabinetu wojennego” Chamberlaina faktem tym we wszystkich wypadkach przed opinią świata otrzymała ciężki cios.

Byłoby błędem przypuszczać, ocenając te wewnętrzne wypadki w Anglii, że cele wojenne Anglików zmieniają się, choćby o jotę. Zmiany w angielskim gabinecie ocenian należy jedynie jako oznakę zamieszania, która panuje w Anglii i w kwestjach urzędowych. Poza tym wojna trwa dalej...

Dwa miliony Anglików żąda podwyżki

Nieporządek w dziedzinie socjalnej wzrasta

Kopenhaga, 8 stycznia.
Próba rządu angielskiego, zmierzająca do zlikwidowania niezadowolona socjalnego oraz pragnienie wyrównania płac wyższymi zarobkami wobec stale wzrastających cen, na łamach „News Chronicle” spotkało się z ostrą krytyką. Gazeta pisze, że rząd kielzna konia od ogona, gdyż powinien on drogą zarządzeń powstrzymać wzrost cen. Angielscy krytycy muszą znów do tego posunąć się, że niemieckie zarządzenia stawiają od naśladownia przeciwstawiając im załamywanie się metod angielskich.

„News Chronicle” pisze, że koszty utrzymania w Anglii tylko do 1 grudnia po trzech miesiącach wojny wzrosły o 11,5 proc. a w międzyczasie podniosły się jeszcze. Utrzymać zarobki nisko wtedy, gdy ceny stale wzrastają, jest praktycznie niemożliwe. Gazeta określa liczbę ludzi, którzy obecnie w Anglii żądają wyższych płac, na dwa miliony. Chodzi tu o najpoważniejszą w ciągu ostatnich pięciu lat sprawę płac. Jakie rozmiary obejmuje sprawa ta w poszczególne grupy robotniczych, urzędniczych i t. d. uwidaczniają to wystąpienie poszczególnych grup. Robotnicy we-

głowi w nowych pertraktacjach z właścicielami kopalń oczekują uznania swych żądań, ażeby zarobki w czasie wojny określone zostały stosownie do cen artykułów utrzymania. Robotnicy warszawscy wysunęli obecnie nowe niecierpiące zwłoki żądania, przy czym w wypadku tym chodzi o milion zainteresowanych. Żądają również podwyższenia poborów nauczyciele szkół.

Minister skarbu Sir John Simon zajął wobec tych wszystkich życzeń stanowisko niewzruszenie przeciwnie. Simon wyjaśnił przedstawicielom urzędników, którzy przedłożyli swą sprawę, że zarządzenia tego rodzaju „są przedwczesne i nieaktualne”. Dodał on ponad to, że rzeczywisty wzrost cen jest nieuniknionym następstwem spadku wartości funta i trudności przywozowych.

Anglia powołuje 16-letnich pod broń

Kalkuta, 8 stycznia.
W posiadłościach angielskich w Indiach zarządzona została dla wszystkich Anglików od 16 do 50 lat obowiązkowa służba wojskowa. Zarządzenie to pokazuje wyraźnie, jakie Anglicy roszczą sobie pretensje i jak każdy środek w niedostatku sił jest gotowi, aby przeciwko budzącemu się kolosowi Indyi być przygotowanym.

Rosyjsko-bułgarski układ handlowy

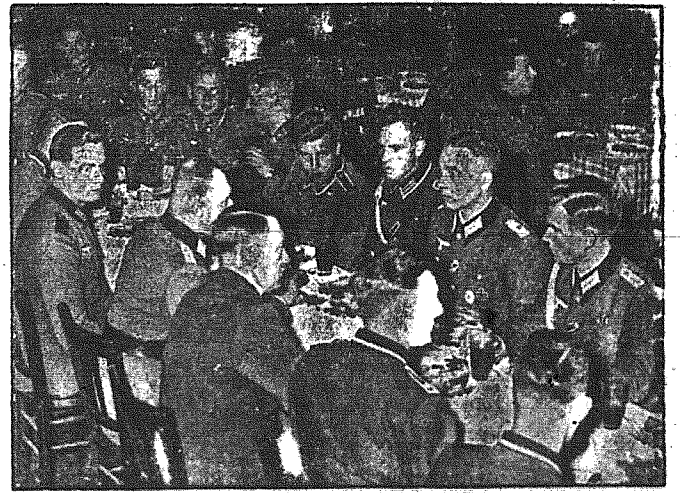
Moskwa, 8 stycznia.
Sowiecko-bułgarskie rokowania gospodarcze zakończone zostały w piątek podpisaniem układu handlowego i komunikacji okrętowej, na okres trzech lat. Równocześnie podpisano umowę o wymianie towarowej i regulowaniu należności na rok 1940.

Układ handlowy ustala obustronne uregulowanie zasad jaknajwiększych korzyści. Umowa towarowa oraz zapłaty na r. 1940 przewiduje rozszerzenie wymiany towarów między Rosją i Bułgarią.

Admiralicja angielska chce zataić

Berlin, 7 stycznia.
Admiralicja brytyjska próbuje straty okrętów spowodowane przez wybuchy min zatrzymać w tajemnicy. Kapitan jednego z okrętów państw neutralnych, w czasie dłuższego pobytu na redzie portu Plym na wschodnim wybrzeżu Anglii, w ciągu jednego dnia zauważył, jak trzy angielskie okręty o tonażu 2000 do 3000 najechały na miny i wyleciały w powietrze. O poczynionych sprostowaniach kapitan ów powiedział kapitanowi przebywającego w tym samym porcie okrętu niemieckiego, Kapitan niemieckiego okrętu po powrocie do ojczyzny opowiedział powyższy wypadek, który admiralicja brytyjska próbowała utrzymać w tajemnicy.

Na podstawie tego wypadku widać, że straty brytyjskie w okrętach są znacznie wyższe niż to Anglicy podają. Tak samo dane urzędowe niemieckie o stratach angielskich są mniejsze ponieważ nie obejmują tego rodzaju wypadków okrętowych.



ADOLF HITLER I INNI WŁADZCZYNI RZESZY. Führer Adolf Hitler, który wizał swą na froncie zachodnim w czasie świąt Bożego Narodzenia okazał się łącznością z armią, w oświadczeniu noworocznym dał wyraz dumnej pewności niemieckiego zwycięstwa.

Przeciwno wszechwładztwu plutokracji

„Giornale d'Italia” o komentarzach „Tempsa”

Rzym, 8 stycznia.
W artykule p. t. „Pokój i wolność” dyrektor półurzędowego „Giornale d'Italia” zaatakował sprawozdawcę „Tempsa” według którego przypuszczalne za dozwolenie Europy i wolność gospodarczą jest głównym powodem izolacji gospodarczej, która znów stoi na przeszko dzie do ponownego zbliżenia się narodów. Oficjalny organ francuski, stworzenie „lepszej Europy” widzi w zalanianiu się autorytatywnego reżimu i gospodarce autarkii.

Włochy, twierdzi półurzędowy dziennik spostrzegają zło, na które choruje cały świat, całkiem w innym kierunku niż „Temps”. „Włosi bronili będą systemu swej gospodarki narodowej i nie pozwolą atakować swego porządku wewnętrznego, który tworzy istotną część życia narodowego. Gospodarcza samodzielność i niezależność dla Włoch jest najważniejszym czynnikiem, ważniejszym niż względy polityczne innych mocarstw.

Pół urzędowy dziennik opowiada dalej bajeczkę, według której państwa totalne ze względu na ich politykę autarkii odpowiedzialne są za kryzys oraz po polityczny i gospodarczy konflikt światowy. W rzeczywistości onaczaloby to zwycięstwo trzech olbrzymich imperiów autarkicznych. Wraz z tym zwycięstwem wielkie demokracje obrabowały inne narody z ich praw życiowych.

W bogatych skarbach ich ziem macyzycznych ich imperiów i ich kolonii Francja i Anglia doady do swych posiadłości tereny zabrawane Niemcom i Turcji. Francja i Anglia nie mówią dlatego o gospodarce narodowej, ponieważ posiadając tak olbrzymie przestrzenie pojęcie to urzeczywistniły. Aby ten imperialistyczny blok gospodarczy należycie ocenić, Francja i Anglia na plan pierwszy wysunęły „żywotne interesy imperialistyczne”, które muszą być chronione i dlatego winna być „prowadzona polityka

zbrojenia jak również i rozrzucaenia punktów oparcia dla floty i kontrola importu i eksportu na drogach handlowych.

Gospodarcza wszechwładztwo politycznej hegemonii i jak dotychczasowe wydarzenia wykazują wszystko jedno jest nie państwom totalnym, lecz wielkim plutokratycznym demokracjom. Hegemonia to spowodowała wielkie przeciwności między narodami”.

Należy raz wreszcie — kończy dzień

nik — zakończyć z kłamstwem, że autarkia, prawdziwy znak autorytatywnego reżimu, winna jest rozbić gospodarkę świata.

„Problemy pokoju i wolności w Europie i na całym świecie przybrały inne oblicze, niż „Temps” swym czytelnikom obwieścił, występując przeciwno systemowi gospodarczemu Niemiec i Włoch”.

Przygotowania na Bliskim Wschodzie

Prace fortyfikacyjne i koncentracje oddziałów w Koweit

Rzym, 8 stycznia.
Według nadeszłych meldunków, ze strony angielskiej przypięszone tempo robót fortyfikacyjnych, podjętych niedawno nad zatoką Perską w Emiracie Koweit.

Jednocześnie na obszarze tym przedsięwzięto koncentracje oddziałów wojskowych przy czym chodzi przede wszystkim o hinduskie i niewielkie jednostki angielskie, przetransportowane z Indji do Koweit. — Emir tego obszaru Yam er El Sa ba h pozostaje całkowicie pod wpływami angielskimi.

Niezwykłe szybkie zarządzenia brytyjskie nad Zatoką Perską są wyraźnym znakiem przygotowań wojennych Anglii na Bliskim Wschodzie.

„Armia imperialna”

Bruksela, 8 stycznia.
Interesujące spostrzeżenia, zamieszczone w gazetach francuskich w następujących kolorach przedstawiają położenie na Wschodzie: Francja obecnie skontrolowała na granicy Kaukazu 400.000 wojska, gdy równocześnie mówi się o zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy mocarstwami zachodnimi a Rosją. W portach Levantu, gdzie konstytuują się francusko-angielska armia wschodnia pod dowództwem

generała Weyganda, przybyszą bezustannie drogą morską nowe transporty wojska. Ponad pół miliona liczą oddziały przygotowane. Do wiosny „armia imperialna” — jak ją tu nazywają — liczyć będzie nie miał, niż 1 i pół do 2 milionów ludzi. W jej szeregach znajdują się wszystkie rasy: Arabowie, Berberowie, Indochinajczycy, Senegalczycy, Sudańczy, Hindusi, Kurdowie, Armeńczy, czeszy, polscy i rosyjscy emigranci, legie cudzoziemskie itd. Okreły frachtowe i pasażerskie, które normalnie odbywały rejsy na linii Marsylja — Algier, w większej części zostały wycofane i użyte właśnie do tych transportów.

Bierny opór Indji

Kabul, 8 stycznia.
Kierownictwo Kongresu Narodowego Indji — według doniesień „B o m b a y C h r o n i c l e” — uchwaliło uchwałę przedstawiania woli narodu hinduskiego w przeistawieniu się wszystkimi pozostałymi środkami nieokreślonego. W uchwale powziętej zaznaczono, że bez wytrwałych wysiłków nie osiągnie się niepodległości. Dlatego Kongres wzywa do czynnego oporu, który stanowi metodę walki o niepodległość.

Flota handlowa Anglii skonfiskowana

Okrety poddane rozkazom ministerstwa

Amsterdam, 8 stycznia.

Rząd angielski widział się zmuszonym do wydania zarządzeń, które najlepiej przedstawiają powagę położenia angielskiego handlu zagranicznego: od 1 lutego wszystkie okrety pasażerskie i frachtowe, które kursowały na drogach morskich i w Anglii lub koloniach były rejestrowane, zostają skonfiskowane przez ministerstwo komunikacji okretowej: Właściciele okretoów zatrzymują kierownictwo swych przedsiębiorstw tylko pro forma, gdyż w rzeczywistości wszystkie dyrektywy wydawać będzie rząd zarówno co do ładunku okretoów jak i linii kursu. Ryzyko, straty okreto i ładunku w tym wypadku ponosi rząd. Konfiskata rozpoczyna się z dnem, w którym po wejściu w życie zarządzenia zjednoczonego królestwa, statki po raz pierwszy wyładują wziętą zawartość. Okrety rejestrowane w dominacjach Indjach i Birmie nie podlegają tym wszystkim postanowieniom.

Nie przyszło łatwo z pewnością angielskiemu ministrowi marynarki sir Johnowi Gilmour podpisać dekret rekrutacyjny. Albowiem fakt ten odkrył przed całym światem prawdziwą sytuację, w której już dziś, cztery miesiące od chwili rozpoczęcia wojny, znajdując się światowe imperium brytyjskie.

W Londynie długo się namyślało i debatowano na ten temat, lecz w końcu nie było innego wyjścia. Za wielkie są straty, jakie poniosła angielska flota handlowa. Przy tym nie należy zapominać, że obok kwestii poniżenia prestiżu również dużą rolę odgrywa opór angielskich właścicieli okretoów. Ostro wystąpili oni przeciwko postanowieniom rządu. W kołach ich nikt się nie ludzi, że rekrutacja oznacza praktycznie dokonanie gwałtu na prawa floty handlowej.

A więc rządowi przysługuje w przyszłości prawo, dowolnie rozporządzać okrętami, nadawać im według uznania kierunki komunikacyjne, dowolny fracht korzystny dla państwa. Należy przypomnieć w tym miejscu fakt zarekwirowania części angielskiej floty handlowej do importu zboża już na początku grudnia. Te konieczne zarządzenia rządu brytyjskiego, Niemców mogą tylko cieszyć. Otwarte przyznanie się rządu angielskiego

do oznaczenia, że jednak niemiecka wojna handlowa przeciwko państwu wyspiarskiemu nie skuteczną. Po wprowadzeniu racjonalizacji żywności przyszła kolej na racjonalizację okretoów. Dowódcy statków żywnościowych i surowców musi być utrzymani mimo groźących wsząd niebezpieczeństw.

Anglia znalazła się już na równi pochyłej. Straty okretoów handlowych w tonażu przekroczyły już milion ton. Zbliżają się czasy o których Churchill powiedział: „nasze zwycięstwo wisi na cienkiej nitce; jeśli tylko odrębnie przeholujemy, to wojna łodzi podwodnych zmusi nas wszystkich do poddania się”.

Przypominamy sobie przecież że w r. 1914 Anglia posiadała flotę handlową, liczącą 20 milionów ton. Do października r. 1918, 19.900.000 ton okretoów angielskich padło ofiarą niemieckich łodzi podwodnych i min.

W sierpniu r. 1939 Wielka Brytania posiadała 18 milionów ton, a więc o całej dwa miliony ton mniej, niż podczas wojny światowej. Co pozostanie z tej liczby jeśli niemieckie łodzie podwodne i miny pracować będą dalej w dotychczasowym tempie? Anglia rocznie importowała musi okragle 60 milionów ton. I cale 60 milionów ton sprowadzane są przecież drogą wodną. Są to cyfry, w których zawarty jest los wielkiego imperium brytyjskiego.

Wojna angielska rujnuje Egipt

Kairo, 8 stycznia.
„Al-Misri” (Kairo) skarży się na upadek przedsiębiorstw w Egipcie od chwili rozpoczęcia wojny. Wpływy celne obniżyły się o jeden milion funtów egipskich, a wpływy podatkowe są o milion mniejsze niż przewidywano. Podwyższenie taksy wywozowej na bawełnę zmniejszyło dochody państwowe o milion funtów egipskich. Z innej strony znów „położenie militarne” (czytaj: Anglia) wymagało podwyższenia kredytów na zbrojenia z czterech na pięć milionów funtów egipskich.

Egipt — pisze gazeta — traci w tej wojnie a nic nie zarabia. „Jeśli ten stan potrwa dłużej” — pyta się „Al-Misri” w

końcu — „to co się stanie z tym biednym krajem? Zrobiliśmy wysiłki celem wypełnienia naszych zobowiązań, ale nasza wolność i potrzeby naszej ludności muszą być utrzymane pomimo wszystkich okoliczności”.

Brytyjski samolot bojowy strącony koło Aachen

Berlin, 8 stycznia.
Naczelne Dowództwo Armii Niemieckiej komunikuje:

Na Zachodzie pomiędzy Mosel i Pfläzerwald nieco silniejszy niż w dniach poprzednich ogień niszczycielski artylerii. Także i działająca oddziałów wywiadowych była żywsza.

Lotnictwo przeprowadzało loty rozpoznawcze nad Francją i Morzem Północnym. Brytyjski samolot bojowy we środe rano w pobliżu Aachen po przelecie nad terytorium Luksemburga został dostrzeżony przez niemiecki samolot myśliwski, który po krótkiej walce zestrzelił samolot angielski zanim zdążył on przekroczyć granicę niemiecko-belgijską. Rozbity samolot leży w pobliżu granicy na obszarze belgijskim.

Zaburzenia uliczne w Cork

Kopenhaga, 8 stycznia.
W irlandzkim mieście Cork, na południowym wybrzeżu wyspy, w czasie obrad parlamentu nad nowymi zarządzeniami wyjątkowymi dla rządu De Valery, na ulicach doszło do zajść, które spowodowały śmierć jednej osoby.

Jak wynika z nadeszłych komunikatów, w czasie próby zatrzymania jednego z mężczyzn, którego podejrzewano o przynależność do nacjonalistów irlandzkich, w kierunku policjanta padły strzały. Policjant od zmarł później w szpitalu. Gdy dwaj następni policjanci wyjechali rewolwery i usiłowali zatrzymać sprawcę, tłum zaatakował policjantów, a w czasie walki, jaka się wywiązała, sprawca zbiegł.

Zajęcie to, przy napiętej atmosferze w całej Irlandii, wywołało potężne wrażenie.

Angielski okręt niszczycielski „Viscount” zatonał

Rzym, 8 stycznia.
Według komunikatu radia włoskiego z dnia 30 grudnia 1939 r. brytyjski okręt niszczycielski „V i s c o u n t” na Morzu Północnym, najechał na minę i zatonał.

Okręt posiadał wyporność 1120 ton i szybkość 35 mil morskich. Uzbrojenie jego składało się z czterech armat kalibru 11,2 cm, sześciu wyrzutni torped, czterech karabinów maszynowych i do obrony przeciwlotniczej. „Viscount” wybudowany był w r. 1917/18.

Sytuacja wojenna w Finlandii

Moskwa, 8 stycznia.
Według komunikatu leningradzkiego okręgu wojskowego na frontach fińskich nie było ważnych wydarzeń.

Helsinki, 8 stycznia.

Pomijając działalność artylerii, jak donosi fiński komunikat wojenny, na obszarze karelińskim panował spokój. Pod Taipaleenjoki Rosjanie po zwycięstwie o gnia artylerijskim rzucili do ataku piechotę, która odparta została przez oddziały fińskie i artylerię. Tak samo oddziały zostały atak rosyjski na Hatjalajdenjärvi. Na południowy wschód od jeziora Ladoga trwały cały dzień walki o utrzymanie punktów oporu. Na innych odcinkach frontu nie było żadnych godnych wymienienia wydarzeń. Na brzegach jeziora Ladoga siaba działalność sił morskich wskutek niepomysłnej pogody była bardzo utrudniona. Czynność rosyjskiego lotnictwa w tych dniach również była uniemożliwiona.

Według doniesień z północnej Finlandii pomimo gwałtownej śnieżnicy działania wojenne w rejonie Salla trwają z niesłabnącą siłą lecz zresztą bez widocznego rozstrzygnięcia. Oddziały rosyjskie znajdują się na obszarze Suomessalmi na wschód od Kajasini i Lissalmi. Z tych odcinków frontu nadeszły wiadomości, że wskutek zimna plaga wilków wzrosła wydatnie.

Na odcinku Petsamo Rosjanie utrzymują swe stanowiska, a ze strony norweskiej komunikują, że codziennie znaczne oddziały i transporty materiałów można było zaobserwować, zdrażające w kierunku z północy na południe. Z faktu tego wynikałoby wniosek, że zniszczona w wielu miejscach przez Finów kolej Murmańska została odbudowana.

Oglaszacie się w „Kurierze Częstochowskim”

WIELETKA z bankrutów wawonnych WŁADCÓW

JAK ZGINĘŁO PAŃSTWO POLSKIE skutkiem zdrady Anglii

(6) Reportaż Rudolfa Stache

Chaos panuje w nowej „siedzibie rządu”

Lublin, miasto Kazimierza Wielkiego, nie widział nigdy takiego zamieszania, jakie przeżywał w dniach 6, 7, 9 września. Małe miasto prowincjonalne ze swymi wązkimi uliczkami, było widownią demoralizującej uczeki, widownią moralnej klęski.

W Warszawie oddano transporty pod komendę kierowników. Po przybyciu do Lublina chcieli oni wyładować powierzone im skrzynie. Jak słyszeli — Lublin miał być siedzibą rządu. Do tego miasta Niemcy dojeżdżać nie mogli! Z tego miasta rząd chciał uporządkować stosunki. Marsz. Rydz - Smigły z tego miasta chciał dowodzić armią i kierować jej kontraktami na wojska niemieckie, którym dotychczas — zapewne ze względów strategicznych, ciągle ustępowano.

A Lublin był jednym wielkim chaosem!

Kierownicy transportów nie mogli odszukać rządu, którego mieli oddać wywiezione z Warszawy archiwa. Pozostawili więc swoje wozy na ulicach i poszli szukać schronienia dla samych siebie. Ponieważ do Lublina przybywały coraz to nowe kolumny wozów, przeto na ulicach wytworzyły się zatory i raz po raz dochodziło do zderzenia. Tajne akty polskiego rządu rozrzucił wiatr po ulicach miasta.

blina, gdzie urzędnicy ci czekali na swoich ministrów.

A ministrowie nie przyszli! Odpowiedzialni za rząd w Polsce politycy właśnie opuścili Lublin. W całym mieście nie wiedział nikt dokąd się udali. Niekiedy z urzędników chcieli powrócić do Warszawy, gdyż podobno Niemcy, pod groźbą Anglii, mieli się nie odważyć na zajęcie stolicy.

„Gazeta Polska” z dnia 6 września przynosiła wiadomości o zwycięstwie. Trzydzieści samolotów polskich miało, według doniesień angielskich, zbombardować Berlin. Berlin ma być jedną stertą gruzów. Anglicy wyładowali na wybrzeżu morza Bałtyckiego i zajęli już całe Prusy Wschodnie. Tak donosiły komunikaty. Francuzi przełamali „Wał zachodni” w siedmiu miejscach i Niemcy właściwie znajdują się już w całości w ich rękach.

Kłamstwa i nic tylko kłamstwa!

Gdy na lotnisku lubelskim wyładowały samoloty, które przywoziły urzędników władz cywilnych z Poznania, dowiedzieli się prawdy. Niemcy maszerują właśnie na Lublin. Koniecznością stało się wobec tego natychmiastowe opuszczenie Lublina. Do Warszawy dostać się nie można, gdyż wszystkie połączenia zostały przerwane. Wtedy ktoś wydał dyspozycję, że transporty rządowe mają być skierowane na Brześć, ale przedrzeć się do Brześcia było niemożliwością. Szosy były jednym wielkim bałaganem. Dziesiątki tysięcy uciekinierów straciły na tych szosach swoje mienie, utknęły w nich kilometrowe tabory woj-

skowe. W dn. 8 września porzucono myśl przeniesienia się do Brześcia. Gdy rozesała się wiadomość, że kilku członków rządu udało się do Lwowa, natychmiast kolumny transportowe, zdolne jeszcze do poruszania się, wyruszyły w drogę do Lwowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z miasta i okolicy

Cztery wyroki śmierci

Na ulicach miasta rozplakatowane zostały obwieszczenia Sądu Doraźnego w Częstochowie, których dosłowne brzmienie jest następujące:

„Dnia 4 stycznia 1940 r. na mocy wyroku sądowego rozstrzelani zostali Polacy: Mielczarek Ludwik z Częstochowy, ul. Składowa 7, Lampa Kazimierz z Częstochowy, Aleja Wolności 43/47, Longieffka Bolesław z Częstochowy, ulica Najśw. Maryi 57.

Mielczarek Ludwik posiadał wbrew zakazowi broń palną, Lampa Kazimierz i Longieffka Bolesław wiedzieli o posiadaniu broni a zaniechali zawiadomić o tym władze policyjną. Częstochowa, 6.1.1940. Sad Doraźny. Batalion Policyjny, Częstochowa.”

Trzeci drugiego rozplakatowanego obwieszczenia jest następująca:

„Dnia 4 stycznia 1940 r. na mocy wyroku sądowego rozstrzelana została Polekka Wrona Józefa z Częstochowy, Aleja Wolności 43/47.

Wrona Józefa była ciężko chora we-

Mufti Wielki w Meccie

Rzym, 8 stycznia. Jak informują, przebywający obecnie w Bagdadzie Wielki Mufti Jerozolimski, zmuszony przez Anglików do ucieczki z Palestyny przez Syrię do Iraku, jeszcze w tym miesiącu zamierza odbyć pielgrzymkę do Mekki, aby w dniu 30 stycznia wziąć udział w wielkim święcie mahometańskim Al Adha. Przed Muftim przemawiać będzie do pielgrzymów także i król Ibn - Sa'ud. Należy przypuszczać, że w czasie tego zgromadzenia krajów arabskich omówione zostaną zarządzenia w sprawie pomocy dla walczących o wolność w Palestynie Arabów.

Jerozolima, 8 stycznia. „W następstwie wydarzeń zagranicznych” — jak donoszą angielscy ciemiężcy — wybory do rad gminnych w Jerozolimie i pozostałych miastach, które powinny być odbyć się w dniu 1 stycznia 1940 r., zostały odroczone bez podania terminu.

Z Jasnej Góry

W ubiegłą sobotę przypadła święto Trzech Króli — obchodzone przez cały świat chrześcijański. W dniu tym, na wzór Trzech Króli, ludność pospieszyla na nabożeństwo.

Na Jasnej Górze sumę celebrował O. Józef, kazanie zaś o aktualnej treści wygłosił O. Wiktor. Nabożeństwo uświetniono występem artystyczną grupą na organach i śpiewem solowym. Po nabożeństwie O. Józef dokonał poświęcenia mirry i kredy, które tradycyjnym zwyczajem wierni przynoszą w uroczystość Trzech Króli do kościoła. Po południu w Bazylice odprawione zostały nieszpory, a w Kaplicy Różaniec z nauką.

W niedzielę sumę pontyfikalną z asystą odprawił O. Bonawentura Nipceki, kazanie zaś wygłosił O. Tomasz. W godzinach wieczornych po nieszporach i Różańcu — tłumnie zgromadzeni wierni pospieszyla do Żłóbka, wspiewując Dzieciątka wesołe kolendy.

Zgony

— We wsi Kiedrzyń zmarł wskutek przemarznięcia żebrak nieznanego nazwiska.

— W dniu 29 grudnia 1939 r. w domu przy ul. Garucarskiej nr. 65 wskutek zamrznienia zmarła kobieta o nieznanym nazwisku.

Pob'cie

— Kaziemierz Stanisław (Piastowska 72) został pobity kilofem przez dozorcę domu przy ul. Głogiera 5.

Kradzieże i włamania

— Olezkiwo Zygmuntowi (Nadrzeźna nr. 10) skradziono skóry, wartości około 1.000 zł.

— Stowarzyszeniu Zakonemu Braci Szkolnych (Polacka ul. nr. 82) skradziono z obory za pomocą włamania krowę.

— Wrzidle Stanisławowi, Żarecka nr. 8 — skradziono z komórki 4 kury i 4 króliki.

— Dziekanowi Bolesławowi ul. 1 Maja 2, skradziono wyroby tytoniowe na szkodę firmy „Jedność”.

— Bator Władysław, zam. Aleja Wolności 1 — zameldował o kradzieży rzeczy galanterijnych ze sklepu pod wyżej wskazanym adresem.

General Smuts nie dotrzymał przyrzeczeń

Wtrząsający list towarzysza broni

Amsterdam, 8 stycznia.

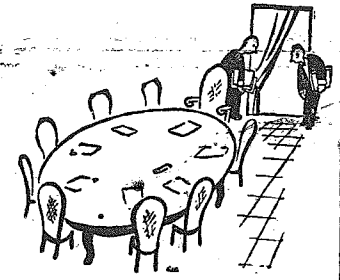
O nastrojach panujących wśród ludności Unii Południowo-Afrykańskiej przynosi „Het Nasionale Dagblad” informację swego korespondenta z Pretorii. Oto, jak wynika z jego wywodów, staje się rzeczą zupełnie wyraźną, że general Smuts, stojący wybitnie pod rozkazami Anglików, stracił całkowicie zaufanie ludności, zaś pozycję jego rządu śmiało można przyrównać do obrzydła, stojącego na glinianych nogach. Natomiast sytuację opamiętał general Hertzog i dr. Malan, przy czym liczbą ich zwolenników stale rośnie. Zupełnie widocznymi stają się napięcia ludności do odzyskania wolności i niezależności, oraz całkowitego odwrótu od angielskiego imperjałizmu.

Na łamach jednego z dzienników południowo - afrykańskich ukazał się list otwarty, podpisany przez C. F. Scheepers'a i skierowany do gen. Smutsa, w którym autor daje wyraz uczuciom wielkiego odiumu społeczeństwa południowo-afrykańskiego, które brało udział w wojnie światowej. W liście tym m. in. powiedziano, że właśnie przed 25 laty uczynił gen. Smuts równobrzmiące przyrzeczenia, co obecnie, Ludziom, którzy wówczas walczyli w szeregach wojsk alianckich przyrzeczono, że po ukończeniu wojny otrzymają wszystko, czego tylko serce zapragnie i na niczem

nie będzie im zbywało. Wszyscy uczestnicy wojny należeli do tych, którzy w te obietnice uwierzyli. I autor listu należał do wierzących. Kiedy jednak po dwukrotnym zwanieniu powrócił z wojny do kraju, zatrudniono go przy robotach ziemnych. W wyniku tej ciężkiej pracy musiał pójść do szpitala i jako cierpiący na malaria został wysłany do Kapstadu. „Ocierpiąc na ataki malaryczne, zwrócił się on z prośbą o bezpłatną kurację, czego jednak w sposób stanowczy odmówiono mu.

„My obydwa — ty generale Smuts i ja — pisze w swym liście otwartym — „walczyliśmy ramie przy ramieniu”. Zapytuje więc pana — generale Smuts — jak się przedstawia sprawa pańskich przyrzeczeń, któreś pan nie tylko mnie, ale setkom innym uczynił? Wierzyłem panu i pańskim przyrzeczeniom, a obecnie jestem chory i całkowicie złamany. Jakżeż mogę teraz wierzyć nowym pana obietnicom? Myśnię niczego dotąd nie otrzymałem, ale tym samym udzielił nam pan dobrej lekcji na przyszłość: Wiele obiecano, ale niczego nie uczyniono. „Generale Smuts, Przed czterema miesiącami zwróciłem się do pana z pismem prośbą, która do chwili obecnej nie doczekała się odpowiedzi”.

W związku z listem otwartym „Het Nasionale Dagblad” zwraca uwagę, że stanowisko Smutsa staje się z dnia na dzień tragiczniejsze.



Akty te powinna była przeczytać ludność polska. Stanowily one jeden wielki rejestr grzechów ludzi, którzy dotychczas samowolnie rzadzili Polską i którzy unikali potwierdzenia ich władzy przez jakies wybory.

Angielska propaganda glosila, że Lublin jest tymczasowa siedziba uciekającego rządu. Ale w rzeczywistości Lublin siedziba ta nigdy nie byl. W ciągu trzech dni t. j. od 6 do 8 września członkowie uciekającego rządu zapelniali pokoje miejscowych hoteli. Dyplomaci, członkowie poselstw zagranicznych musieli w tych dniach w Lublinie mieszkać w łazienkach na korytarzach!

Gmach województwa miał być rzekoma siedziba rządu. Ale dyplomaci darownie szukali w tym gmachu urzędników rządu. Urzędników tych można było znaleźć w salach restauracyjnych, w szkołach i w mieszkaniach ludności Lu-

SPRZEDAM okazynie śrubokręty stalowe, żyłki, szczyrki, brzytwy nożyki, pudry, szminki, herbatę, pieprz, szczoneczki do zębów, kalosze męskie. Warszawa, Oleandrow pięć sklep „San-te”.

DR. EDWARD BORKOWSKI st. asyentent kliniki Dermatologicznej U. J. P. w Warszawie, przyjmując chorych: skórnych i wenerycznych w godzinach 11 — 12 oraz 3 — 6 pp. ul. Waszyngtona 18 m. 6. (drugie piętro). 34

ZEITUNGSVERKÄUFER (STRASSENVERKÄUFER) arsch, sowie einen Laubhurschen, welcher auch deutsch spricht, sucht sofort Deutsche Buchstube II Allee 27.

UNIEWAŻNIA się skradzione dwa dowody osobiste na nazwisko Anny Jedrzejskiej! Antoniny Jedraszek, oraz kartę od pobierania renty. 60

NATYCHMIAST potrzebna na wieść pielęgniarce do noworodka Wiadomość w sklepie u p. Karwińskiej ul. Panny Marii 23.

KUPIE gater w dobrym stanie. Oferty adm. Kuriera pod „55”. 55
ZGUBIONO dwie książeczki Ubezpieczeniowej na nazwisko Sarnik Jan, oraz druga na nazwisko Sarnik Stanisława. 59

DRUCKEREI DES „KURIER CZESTOCHOWSKI”
empfehlit sich den Behörden, Geschäftshäusern und Privaten zur Anfertigung von Drucksachen aller Art
Plakate, Flugblätter, Handzettel Briefe und Briefumschläge, Buchhaltungsbücher, Visitenkarten usw.)
Saubere Ausführung. Billige Preise. Schnellste Lieferung.
DRUKARNIA „KURIERA CZESTOCHOWSKIEGO”
III ALLEJA Nr 52
przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty jak: afisze, ulotki, blankiety, koperty, książeczki buchalteryjne, bilety wytywote itp.
Wykonanie szybkie i solidne. Ceny umiarkowane.

LODOWNIA, szopy do wynajęcia, pałto męskie damskie, olejek steryptynowany sprzedam. Piłsudskiego 13/15 — dozorca wskaze. 61
POKOJ z kuchnią, wygodny (bez łażenki) do wynajęcia, ul. Czarnieckiego 38. 58
KUPIE kashny zand - weter Alpha Nr. 6. Witkowska, Częstochowa, Aleja 18. 56
OBIADY domowe 2 dania 1.60. Wysiedleńcy bezrobotni 1.40. Aleja 53. 62
KUPIE dwie obrączki złote i pierścionek, Warszawska 98 m. 13. 57

Księgi kontroli soli techn. chem.
KSIĘGI KONTROLI SKAZANIA SOLI
w Drukarni Kuriera Częstochowskiego

Kiedy wyruszyła flota rosyjska... Dlaczego Japończycy zdobyli Port Artura

Gdy przed 34 laty Japończycy zablokowali rosyjską flotę Oceanu Spokojnego w Porcie Artura, istniała dla Rosji jedyna możliwość ratunku: pospieszne wysłanie na Daleki Wschód floty europejskiej.

Flota ta, pod dowództwem admirała Roźdźestwiewskiego, wyruszyła w drogę już w jesieni, a dopiero w styczniu padł Port Artura, nie doczekawszy się odsieczy.

Roźdźestwiewski bowiem zrezygnował z przepłynięcia przez Kanał Sueski, co ułatwiłoby mu przybycie w porę na plac boju, lecz wybrał drogę znacznie dłuższą dookoła Afryki. Dlaczego? Admirał rosyjski bowiem nie uważał Kanału Sueskiego za dość bezpieczny. Istotnie między Port Saïdem a Suezem stali Anglicy, wówczas zdecydowani przyjaciele Japonii. A właśnie z Anglią miała flota rosyjska niemiły in-

padkowi, tamując przejazd na czas nieograniczony.

Rankiem dnia 25-go listopada pierwsze wpłynęły do kanału torpedowce, w godzinę później pancerniki, ciągnione przez holowniki. Jako straż przednią wynajęto trzy francuskie jachty. Za pancernikami płynęły pomniejsze jednostki pomocnicze. Dla wszystkich innych statków komunikacja kanałowa była w dniu tym zamknięta. Na brzegach ustawia się straż, oddziały kawalerii wielbłądziej towarzyszyły brzegiem flocie. Wszystkie łodzie rybackie i inne statki prywatne spędzono do jednego z pomniejszych portów, gdzie trzymane je pod strażą. Komisarz angielski wydał nawet nakaz, by zaniechano tradycyjnych strażaków z moździerzy, które w miesiącu Ramadanie oznajmniają Mahometanom pocz-



ŚWIĘTO MATKI. W obecności jugosłowiańskiego króla Piotra i księżniczki Olgi, dorocznym wyczajem w pałacu królewskim w Belgradzie odbyła się uroczystość „święta matki”. W czasie uroczystości tej król i księżniczka Olga rozdali swym małym gościom podarunki.

cydent, który polegał na nieporozumieniu, nie mógł jednak żadną miarą przyczynić się do poprawy stosunków angielsko-rosyjskich. Flota rosyjska mianowicie ostrzegaliwa kolo Doggerbank angielską flotyllę rybacką, w mniemaniu, że ma do czynienia z Japończykami, przy czym zatonał jeden kuter rybacki, dwóch rybaków zostało zabitych a sześciu poranionych. Jeszcze zanim sąd admirałski wydał wyrok w tej sprawie, prasa domagała się głośno za zatrzymania w drodze „rosyjskiej floty korsarskiej”.

To było powodem, dla którego admirał Roźdźestwiewski obrał dalszą drogę, nie chcąc narazić się na zatrzymanie w Suezie przez Anglików.

Kanał Sueski jest zresztą w czasie wojennym wogóle niezmiernie niebezpieczny. Wystarczy zatopić w nim parę statków, postawić kilka min, wysadzić w powietrze część brzegów, przyległych do Suez, a już żegluga kanałowa na całe tygodnie, albo miesiące, będzie zatrzymana.

Były to oczywiście tylko możliwości, z którymi jednak musiał liczyć się Roźdźestwiewski, gdy postanowił przepuścić przez kanał tylko starszego typu jednostki swojej floty, resztę zaś, złożoną z nowoczesnych pancerników, przeprowadzić drogą dokoła Afryki.

Dzień 24 listopada był dniem krytycznym, w którym flota rosyjska, po długim postoju w porcie kretańskim Suda Bai, ukazała się przed Portem Saïda.

Zwłoka w Suda Bai była konieczna, trzeba bowiem było przybyć na Daleki Wschód równocześnie z resztą floty, opływającą Afrykę.

W Port Saïd rosyjski sztab admirałski stał się przedmiotem różnych kombinacji i podstępnych chwytów. Podejrzane indywidua rzuciły się na dowództwo, jak stado zgłodniałych sępów, ostrzegając przed zamierzonymi jakoby aktami sabotażu, proponując ochronę podczas przejazdu przez kanał i uniemożliwienie zamachów. Świat podziemny Port Saïdu oblał się wówczas niegorzej, bo Rosjanie wierzyli każdej plotce. Mimo to przedstawiciel Rosji w Kairze nie zaniedbał swego obowiązku i ze swej strony zwrócił się do zarządu kanału z żądaniem zabezpieczenia przejazdu. Administracja uczyniła oczywiście wszystko, co było w jej mocy. Wszak przepłynięcie floty rosyjskiej przez kanał było równoznaczne z dochodem 584.000 złotych. A jakie byłyby straty, gdyby któryś z pancerników rosyjskich uległ w kanał „przy-

padkowi”, tamując przejazd na czas nieograniczony.

W dniu 26 listopada większość floty dopłynęła szczęśliwie do Suez, gdzie uzupełniono zapasy węgla, czerpiąc je z własnych transportowców. Jeszcze nie minął wyznaczony dla tej czynności 24-godzinny termin, gdy do zarządu kanału wpłynął kr-

Świętokradztwo w Katedrze Warszawskiej

Skradzono złote wota i ryngraf M. B. Częstochowskiej

W kościele Katedralnym św. Jana w Warszawie popełniono świętokradztwo. Jak wiadomo, świątynia ta w czasie działań wojennych uległa poważnym zniszczeniom i jest obecnie gruntownie remontowana. Wewnątrz Katedry ustawio je są rusztowania, sięgające stropów świątyni. Skorzystal z tego złodzieje, którzy prawdopodobnie w ciągu dnia w czasie otwarcia kościoła weszli do jego wnętrza, aby po tym niespostrzeżenie wspiąć się po rusztowaniach pod stropy świątyni i tam w ukryciu oczekiwać na zamknięcie.

Po zamknięciu kościoła złodzieje wylamali łomami dwa duże i mocne zamki w żelaznych drzwiach kaplicy Cudownego Pana Jezusa. Tam rozbili trzy puszk do ofiar, zabierając z nich pieniądze. Następnie zrabowali złote wota: trzy obrączki, pierścionek, dwa zegarki, ryngraf Matki Boskiej Częstochowskiej szczerozłoty na srebrnej tarczy, oraz dwa wielkie srebrne lichtarze.

Z kaplicy złodzieje po wybijciu szyby dostali się do zakrystii i tam z szufład skradli 32 obligacje „dolarówki”, 16 listów zastawnych i 150 rubli w srebrze, stanowiące własność em. zakrystiana Katedry Józefa Zgóreckiego.

Po dokonaniu kradzieży zbrodniarze uraczyli się winem mszalnym, którego dwie butelki znaleźli w zakrystii. Kasy ogniotrwałej zbrodniarze nie rozbili. — Przypuszczali widocznie, że jest pusta. Wskutek tego ocalały złote kielichy i monstrancje w niej ukryte. Kradzież zauważył zakrystian Bolesław Boczek, który niezwłocznie zawiadomił o tym proboszcza Katedry ks. prałata Władysława Kępińskiego, policję i urząd śled-

malny protest komisarza angielskiego, że łodzie torpedowe, które przybyły do Suez już przed 10 godzinami, dawno przekroczyły termin. Wyjaśniono, że stało się to na wyraźne żądanie administracji kanału, incydent jednak spowodował zapisanie całych stosów akt.

Podczas gdy jachty francuskie myszowały po całym wybrzeżu, wietrząc niebezpieczeństwo, flota rosyjska zmierzała do Dżubuti, będącego w posiadaniu sprzymierzonych Francuzów. Już po przepłynięciu floty rosyjskiej nadszedł do administracji kanału nowy protest komisarza angielskie-

go, lorda Cromera, przeciwko zamykaniu komunikacji normalnej tylko dlatego, że jakaś flota wojenna żąda specjalnych zarządzeń ochronnych. Mimo to przepuszczono i następną flotyllę rosyjską, która przepłynęła przez kanał w styczniu. Było już jednak za późno. Port Artura był zdobyty i nie już nie mogło uratować Rosji.

Gdyby admirał Roźdźestwiewski chciał przepuścić przez kanał całą swoją flotę, co niewątpliwie wpłynęłoby na zmianę wyniku wojny, napotkalby z pewnością w wykonaniu swego zamiaru na nieprzezwyciężone przeszkody.

W Rosji konstruowano maszynę słoneczną

Stary, dotąd właściwie jeszcze dostatecznie nie rozwiązany problem bezpośredniego wykorzystania ciepła słonecznego dla motorów w Rosji Sowieckiej obecnie wszedł na tory realizacji. Państwowa akademija nauki w Rostowie nad Donem stworzyła specjalny instytut dla eksperymentów tego rodzaju. Inżynier A. P. Petrow w Rostowie skonstruował już aparat chłodzący „Helio”, który przez 8 godzin podczas operowania promieniami słonecznymi wytwarza 10 kg. lodu. Fabrykowanie lodu przy zastosowaniu ciepła słonecznego nie brzmi to dziś bardzo paradoksalnie, ponieważ w wielu kuchniach niemieckich pracują dziś szafy chłodzące; zastosowany jest tutaj płomień gazu. Ten sam inżynier wynalazł również kocioł parowy „Helio”. Ulepszenie wynalezionego maszyny pędzonej ciepłem słońca będą postępowały ciągle naprzód dzięki doświadczeniom przeprowadzanym przez Instytut.

Pląg „zatrzuwa” ziemię?!

Gdy w 1797 r. pojawił się w Ameryce pierwszy pląg z lanego odlewili używania z New Jersey odmówili używania

tego narzędzia, twierdząc, że żelazolane zatrzuwa rolę, tak, iż żadne zboże nie chce na niej rosnąć.

Całą noc obłożona przez wilki

Pewna wieśniaczka Margarete Marino z Plataci koło Koseroza, jednego dnia po południu udała się na pole. Tymczasem rozszalała się gwałtowna burza. Strumienie zamieniły się w rwące, niebezpieczne potoki. Wieśniaczka nie mogła wrócić do domu i została zmuszona szukać schronienia w gęstwinie małego lasku. Zaledwie znalazła kryjówkę ukazał się rudy wilk, który zbliżał się do schronienia przerażonej kobiety. Drżąc ze strachu w ostatnim momencie ratowała się wieśniaczka przed dzikim zwierzęciem wbiegającym na drzewo, gdzie przesiadzała wśród bezustannego deszczu, otoczona wyłami bestii mi całą noc. Dopiero nad ranem, omdlała z bezsilności kobietę wyratował z przykrego położenia wieśniak mieszkający w okolicznej wiosce.

Zniesienie kuźni ślubów w Gretna Green

Z dniem 1 stycznia roku 1940 romantyczne parki nie mogą zawierać już małżeństw przed sławnym kowaldem w Gretna Green w Szkocji. Szkoce prawo małżeńskie w niektórych punktach różni się od angielskiego. Naprzykład nie uznaje się takich małżeństw za ważne, jeśli nie zawarto w kościele lub w urzędzie cywilnym stanu. Są również ważne w Szkocji małżeństwa zawarte w domu. Gretna Green stała się sławną, szczególnie gdy chodzi o zakazaną miłość. W miejscowości tej żył kowal, równocześnie urzędnik

stanu cywilnego, który w swej kuźni przy kowadle udzielał ślubów. Ta historia o kowalu z Gretna Green jest jednak bardzo stara. Nowoczesna kuźnia małżeńska pochodzi z r. 1907. Pewien gospodarz, właściciel herbaciarni znający tę sprawę wykorzystał ją dla własnych celów, by ciągnąć zyski. W kuźni jedna z izb zamienił on w jadalnię, pośrodku której stało kowadło. Urządził coś w rodzaju muzeum. Oprócz dochodu z zawieszonych w muzeum, wpływy do kowadła do kuźni w Gretna Green ciągnęło tysiące ciekawych, żądnych przeżyć romantycznych. W ostatnim roku aż do kwietnia r. 1939 przez kuźnię małżeńską przeszło około 91.000 zwiedzających. Kuźnie małżeńskie i muzeum osiągnęły sławę. Neczy one nie tylko zakochane pary, lecz również i całą masę turystów. Wczesną wiosną ubiegłego roku parlament postanowił ujednostajnić prawo małżeńskie w Szkocji i wydał odpowiednie reformy, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia r. 1940. A więc kuźnia w Gretna Green stanie się więc tylko muzeum.



STRASZNE TRZĘSIENIE ZIEMI W TURCJI. W tygodniu świąt Bożego Narodzenia nawiedziło Turcję straszne w skutkach trzęsienie ziemi. Największe wstrząsy zanotowano we wchodniej i północnej Anatolii, przy czym powtórzyły się one siedmiokrotnie. W niektórych okęgach są prawie wszystkie miasta i wsie zniszczone, a liczące ponad 100.000 mieszkańców miasto Erzerum jest zupełnie zrównane z ziemią. Ilustracja nasza przedstawia miasto Tokat, które poniosło również ciężkie szkody.